

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/akcja-burza/126880,Miedzy-Okregiem-Slaskim-i-Krakowskim-oddzial-partyzancki-Hardego.html>



ARTYKUŁ

Między Okręgiem Śląskim i Krakowskim - oddział partyzancki „Hardego”

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: MICHAŁ MASŁOWSKI 20.07.2026

Akcja na Wolbrom i na koszary niemieckie w Jaroszowcu, liczne potyczki z Niemcami, kluczenie między obławami, rajd na Beskid Makowski czy wspólne z Sowiecami walki o Maków Podhalański to tylko niektóre z działań II Kompanii

Oddziału Partyzanckiego „Surowiec”, dowodzonej przez Gerarda Woźnicę „Hardego”, w ramach „Burzy” na Ziemi Olkuskiej i w Beskidzie Makowskim.

Na skutek niemieckiego podziału administracyjnego powiatu olkuskiego, w 1939 r. jego zachodnią część włączono do III Rzeszy, a wschodnią do Generalnego Gubernatorstwa. Miało to wpływ na rozwój konspiracji na terenie powiatu, powodując powstanie dwóch Obwodów Olkuskich Armii Krajowej – na zachodzie (krypt. „Srebro”) i na wschodzie (krypt. „Olga”) powiatu.

W części włączonej do III Rzeszy funkcjonowały struktury ZWZ/AK tworzone między innymi przez Teresę Delektę „Jankę” czy Józefa Lipę „Kukułkę”, powiązanych z Okręgiem Śląskim AK. Silne wpływy w terenie miała też Gwardia Ludowa PPS-WRN – której nie należy mylić z komunistyczną Gwardią Ludową – a scalenie jej w 1943 r. z AK znacząco wzmocniło osłabiony wówczas na skutek aresztowań Inspektorat Sosnowiecki AK oraz przyczyniło się do powstania oddziału partyzanckiego, budowanego na bazie kadrowej konspiracyjnego olkuskiego Pułku PPS „Srebro”.

Oddział Partyzancki „Surowiec”

Powstał 21 sierpnia 1943 r. z dwóch drużyn PPS, podległych ppor. Gerardowi Woźnicy „Hardemu”. Pierwsza funkcjonowała w rejonie Pilicy, gdzie w lasach dóbr Arkuszewskich miała swój bunkier, a druga zakonspirowana została na kwaterach w rejonie Klucz.

Wobec dynamicznego wzrostu liczby „spalonych ludzi” docierających do oddziału, w maju 1944 r. podjęto decyzję o budowie leśnego obozu przy gajówce „Psiarskie”, 1,5 km na północ od Gór Bydlińskich.

W październiku 1943 r. Niemcy przeprowadzili obławę, podczas której zginął dowódca drużyny dywersyjnej kpr. Wincenty Dębski „Wacek”. Pozostałych przy życiu partyzantów „Hardy” skierował na nowe kwatery w rejonie Krzywopłotów, Załęża oraz Gór Bydlińskich. Stali się oni trzonem powstającej II kompanii Oddziału

Partyzanckiego „Surowiec” AK.

I kompanię „Surowca” tworzył oddział Stanisława Wencla „Twardego”, operujący w regionie zawierciańskim. Na terenie Boru Biskupiego formowano III kompanię „Surowca”. Oddział ten został rozbity przez obławę niemiecką 11 września 1944 r. Zginął wówczas mjr Jerzy Stolarski „Konrad”, dowódca Kedywu Okręgu Śląskiego AK. Pozostali przy życiu żołnierze wzmocnili I i II kompanię „Surowca”.

Wobec dynamicznego wzrostu liczby „spalonych ludzi” docierających do oddziału, w maju 1944 r. podjęto decyzję o budowie leśnego obozu przy gajówce „Psiarskie”, 1,5 km na północ od Gór Bydlińskich. Dobrze zakonstruowany obóz stał się główną siedzibą oddziału aż do września 1944 r. – składał się z dziewięciu baraków, dwóch szałasów, namiotu, ziemianki i niedokończonego tunelu ziemnego. Położenie obozu ułatwiało prowadzenie działań zarówno na terenie włączonym do III Rzeszy, jak i Generalnego Gubernatorstwa.

Przygotowania do „Burzy”

3 czerwca 1944 r. doszło do wizytacji OP „Surowiec” przez rotm. Wacława Zdybę „Zawieję”, dowódcę Kedywu Okręgu Śląskiego AK. Przekazał on rozkaz komendanta Okręgu Zygmunta Janke „Waltera” o mianowaniu go dowódcą, powstałego na potrzeby Akcji „Burza”, Oddziału Rozpoznawczego 23. Dywizji Piechoty AK, który został utworzony na bazie „Surowca”. W planie działania w ramach akcji „Burza” OR 23. DP AK miał za zadanie opanować rejon wschodni Inspektoratu Sosnowieckiego. Zakładano wzmocnienie wyposażenia oddziałów Okręgu Śląskiego AK przez zrzuty alianckie.

Aby uzupełnić braki w wyposażeniu, „Hardy” prowadził akcje na żołnierzy Bahnschutzu, Wehrmachtu, żandarmerii, patrolu straży granicznej czy niemieckie magazyny.

9 lipca wizytował „Surowca” w Górach Bydlińskich komendant Okręgu „Walter”. W rejonie Gór Bydlińskich skoncentrowano wówczas obydwa oddziały, „Hardego” i „Twardego”. Oprócz widocznych braków mundurowych, oddziały miały problemy z uzbrojeniem i amunicją. Większość broni była zdobytą na Niemcach i własowcach, mniejsza część pochodziła jeszcze z września 1939 r. Brakowało broni ciężkiej. W oddziale „Hardego” wielu żołnierzy nie posiadało żadnej broni.

Aby uzupełnić braki w wyposażeniu, „Hardy” prowadził akcje na żołnierzy Bahnschutzu, Wehrmachtu, żandarmerii, patrole straży granicznej czy niemieckie magazyny. Jedną z najbardziej znanych akcji aprowizacyjnych oddziału było zajęcie Wolbromia oraz atak na koszary w Jaroszowcu.

Akcja na Wolbrom

Decyzja o akcji na Wolbrom uzgodniona została z ppor. Leonardem Wyjadłowskim „Ziemią”, szefem Kedywu Obwodu „Olga”. Ten zaaprobował pomysł i wydelegował do akcji pluton dywersyjny Zygmunta Gardeli „Granata”.

Miasto zostało opanowane, a pod magazyny podjechały wozy konne partyzantów. Udało się zdobyć sześć wozów obuwia i drelichu oraz piętnaście furmanek żywności, w tym duże ilości cukru, jaj i miodu.

25 lipca 1944 r. dołączył komendant Obwodu Śląskiego „Walter”, który zamierzał ocenić poziom przygotowania oddziału. Akcja rozpoczęła się wieczorem około 21.00. Oddział liczący 160 osób podzielony został na kilka grup, którym przypisano zadania blokowania dróg wjazdowych do miasta oraz obsadzenia pozycji szachujących posterunek granatowej policji oraz koszary własowców. Ogniem odpowiedzieli jedynie granatowi, ale uciszono ich ostrzałem RKM-u.

Miasto zostało opanowane, a pod magazyny podjechały wozy konne partyzantów. Udało się zdobyć sześć wozów obuwia i drelichu oraz piętnaście furmanek żywności, w tym duże ilości cukru, jaj i miodu. Akcja została zakończona około godziny 3.30, bez strat i bez represji na ludności cywilnej.

Marsz w Beskid Makowski

7 października 1944 r. w Lasach Udorskich doszło do kolejnej koncentracji kompanii „Twardego” i „Hardego” z OP AK „Surowiec” oraz drużyny dywersyjnej ppor. Kazimierza Kluczewskiego „Pijoka” z Olkusza. Oddziały wizytował ponownie ppłk Zygmunt Janke „Walter”, który wobec nadchodzących informacji z innych okręgów

oraz braku zrzutów i trudności organizacyjnych wydał rozkaz wstrzymujący „Burzę” w Okręgu Śląskim AK.

Ze względu na trudną sytuację aprowizacyjną, nasycenie terenu oddziałami Wehrmachtu oraz zbliżającą się zimą, Gerard Woźnica „Hardy” zaproponował komendantowi przesunięcie II kompanii w rejon Beskidu Makowskiego. I kompania „Twardego” miała przejść w rejon Częstochowy. Propozycja ta została zaakceptowana.

Wobec coraz większej liczby wycofujących się przez Beskidy Niemców, obserwowano ich ruchy i spodziewano się możliwej akcji przeciwpartyzanckiej.

12 października 1944 r. Gerard Woźnica wydał rozkaz do wymarszu. Trasa 167 żołnierzy oddziału biegła szlakiem na Bukowno, Trzebinę – Dylową, Grójec, rejon wsi Kamień, gdzie partyzanci przeprawili się przez Wisłę pod nosem jednostek niemieckich z okolicznych miejscowości. 19 października batalion dotarł w rejon Lanckorony, gdzie na szosie Izdebnik – Kalwaria został ostrzelany przez dwa niemieckie pojazdy pancerne. 23 października dotarł w rejon Lasów Harbutowickich i zajął kwatery w kolonii Harbutowice.

Nieopodal, obok źródeł potoku Gościbie, założono obóz. Jego budowa, rozpoznanie terenu oraz nawiązanie kontaktu z lokalnymi strukturami AK trwało do grudnia 1944 r. Do akowców dołączył też sowiecki oddział rozpoznawczy kpt. Michajłowa. Wobec coraz większej liczby wycofujących się przez Beskidy Niemców, obserwowano ich ruchy i spodziewano się możliwej akcji przeciwpartyzanckiej.



**Partyzanci „Hardego” w obozie
przy gajówce „Psiarskie” (fot.
Muzeum AK)**

Ostatnie walki

12 stycznia 1944 r. obóz „Hardego” został zaatakowany przez Niemców i własowców z kilku stron. Doszło do walki w bliskim kontakcie. Przewaga atakujących zmusiła oddział do wycofania się. Przy stratach 5 zabitych i 11 rannych, udało się jednak uniknąć całkowitego rozbicia oddziału. Partyzanci wycofali się za Rabę, w rejon miejscowości Węglówka. W trakcie walk oddział zdobył 1 ckm, 21 km, 47 kbk, amunicję i oporządzenie. W kolejnych dniach oddział, podniesiony już wcześniej do rangi batalionu, przeniósł się w rejon masywu leśnego Balinka – Kotoń. Tam „Hardy” wydał rozkaz samodzielnego działania kompanii ppor. Józefa Mrówki „Mata” i ppor. Kazimierza Kluczewskiego „Pijoka”, których zadaniem było nękanie wycofujących się kolumn niemieckich.

21 stycznia obydwie kompanie oddziału otrzymały rozkaz nawiązania kontaktu z nacierającymi wojskami sowieckim. Kompania ppor. „Mata” spotkała się w Trzebuni z sowieckim oddziałem rozpoznawczym, po czym została włączona do sił atakujących z niepowodzeniem Maków Podhalański z rejonu Bryndzówki i Makowskiej Góry.

21 stycznia obydwie kompanie oddziału otrzymały rozkaz nawiązania kontaktu z nacierającymi wojskami sowieckim. Kompania ppor. „Mata” spotkała się w Trzebuni z sowieckim oddziałem rozpoznawczym, po czym została włączona do sił atakujących z niepowodzeniem Maków Podhalański z rejonu Bryndzówki i Makowskiej Góry. Druga kompania ppor. „Piwo” brała udział w zajęciu wsi Budzów i Zembrzyce. Dwa dni później obydwie kompanie zostały wycofane i po złożeniu broni odesłane do Krakowa. 24 stycznia na kwaterę „Hardego” w Trzebuni przybył kpt. Michajłow i zaproponował odtransportowanie chorych do szpitala w Myślenicach. 25

stycznia na polecenie wojsk sowieckich nastąpiło rozwiązanie Oddziału Partyzanckiego „Surowiec”.

Mimo że w Okręgu Śląskim ppłk Zygmunt Janke „Walter” wstrzymał realizację akcji „Burza”, Oddział Partyzancki „Surowiec” prowadził działania zaczepne wobec Niemców, wpisujące się w schemat akcji „Burza”, częściowo na terenie Okręgu Kraków. Oddział „Hardego” w trakcie walk stracił 18 zabitych, a 47 partyzantów odniosło rany. Zdobył 29 pistoletów i karabinów maszynowych, 198 sztuk broni długiej, 36 sztuk broni krótkiej oraz duże ilości oporządzenia. W II kompani OP „Surowiec” służyło około 280 żołnierzy, a uzupełniającą ją kompania rezerwy liczyła 71 żołnierzy. Po 1945 r. wielu z nich doświadczyło komunistycznych represji.

Tekst pochodzi z serii krakowskiego Oddziału IPN „Burza” w Małopolsce

COFNIJ SIĘ